



Gdy bolą stawy

NOWOCZESNE LECZENIE ARTROZY

Ewa Wachowicz

Rozmowa z dr. Janem Paradowskim, specjalizującym się w medycynie sportowej i ortopedii, lekarzem PZPN.

Czy ból stawów to poważny problem w naszym społeczeństwie?

Tak, bardzo. Ból dotyczy zwłaszcza kolan, bioder i kręgosłupa. Powodem jest najczęściej choroba zwyrodnieniowa (artroza), będąca główną przyczyną niepełnosprawności u osób po 65. roku życia. Choruje na nią 60% społeczeństwa w tym wieku. Po 75. roku życia odsetek ten wzrasta aż do 80%! Niepokojący jest również wzrost zachorowalności wśród młodszych ludzi. Choroba zwyrodnieniowa stała się więc chorobą cywilizacyjną. Dotyczy głównie stawu kolanowego, biodrowego i kręgosłupa. Problem polega na tym, że przewlekły proces zapalny, będący istotą choroby zwyrodnieniowej stawów, niszczy je w sposób nieodwracalny.

Skąd się bierze tak wysoka częstość choroby zwyrodnieniowej stawów?

Chorujemy, gdyż nasz organizm w wyniku ewolucji został przystosowany do ruchu, a nie do stania lub siedzenia. Wraz z postępem cywilizacji coraz mniej jednak chodzimy i biegamy, a coraz częściej godzinami siedzimy – w pracy, samochodzie i przed telewizorem. Brak ruchu, spożywanie nadmiernej ilości pokarmów i związana z tym otyłość odgrywają istotną rolę w rozwoju choroby. Nakłada się na to zanieczyszczenie środowiska i pożywienia, a także skłonności osobnicze, genetyczne, które dziedziczymy po rodzicach. Coraz częstszą przyczyną są też urazy. Warto zauważyć również, że żyjemy coraz dłużej, co przekłada się na coraz większy stopień zniszczenia stawów. A nasza wola do bycia sprawnymi wraz z wiekiem nie maleje – każdy chce bez bólu się poruszać, a nawet grać w tenisa i jeździć na nartach.

Które struktury stawów ulegają uszkodzeniu?

Właściwie wszystkie. Choć uwaga ortopedy skupia się w głównej mierze na chrząstce,

ponieważ jej specyficzna biologia uniemożliwia właściwą regenerację. Chrząstka jest bowiem tkanką pozbawioną naczyń krwionośnych, nerwów i naczyń limfatycznych. Odżywia się przez płyn stawowy, który zasysa i oddaje jak gąbka. Jest to oczywiście znacznie mniej wydolna forma odżywiania niż poprzez naczynia krwionośne. Dlatego chrząstka raz uszkodzona wymaga bacznej uwagi i odpowiedniego leczenia.

W jaki sposób leczy się chorobę zwyrodnieniową? W którym momencie trzeba operować?

To bardzo ważne pytanie. Rzeczywiście, definitywnym rozwiązaniem jest zabieg operacyjny polegający na resekcji chorych końców stawowych i wszczępieniu endoprotezy. Powinien on być jednak zarezerwowany dla bardzo zaawansowanych stanów. Nie powinniśmy do nich dopuszczać w ogóle lub starać się opóźnić ten stan. Operacja jest poważna i obarczona ryzykiem. Dlatego powinniśmy wykorzystać wcześniej inne dostępne metody: od redukcji masy ciała, poprzez ruch i rehabilitację, po farmakoterapię i iniekcje dostawowe. Dysponujemy dzisiaj nowoczesnymi, skutecznymi technikami terapeutycznymi.

Na czym one polegają?

Najnowszą terapią, którą stosuję u pacjentów, jest terapia Orthokine®. Ta nowoczesna i bardzo skuteczna metoda lecznicza została opatentowana w Niemczech przez prof. Petera Wehlinga. Do Polski dotarła niedawno. Terapia Orthokine® wskazana jest u pacjentów z wczesnymi zmianami zwyrodnieniowymi. Dlatego warto rozpocząć leczenie jak najszybciej. Przed jego rozpoczęciem konieczna jest jednak konsultacja z ortopedą, który stwierdzi, czy pacjent kwalifikuje się do rozpoczęcia kuracji. Trzytygodniowa terapia Orthokine® to skuteczne rozwiązanie, które bezpośrednio łagodzi dolegliwości bólowe. Co więcej, jest w pełni bezpieczna, ponieważ wykorzystuje naturalne możliwości organizmu do zwalczania bólu. Terapia Orthokine® polega na podaniu pacjentowi własnych białek ochronnych wytworzonych z jego krwi. Zwiększamy stężenie endogennego białka hamującego stan zapalny w stawie poprzez blokadę receptora dla

Interleukiny-1. Ingerujemy więc w molekularny układ przekazników wewnątrzkomórkowych, i to w bezpieczny, działający tylko miejscowo sposób. Nie niszczymy błony śluzowej żołądka i nie generujemy choroby wrzodowej, jak to ma często miejsce przy stosowaniu tabletek przeciwbólowych. Skutecznie hamujemy na okres ok. 2 lat (a nawet dłużej) postęp choroby zwyrodnieniowej, niwelujemy ból, przywracamy większą ruchomość i komfort życia. Wydłużamy tym samym czas do ewentualnej endoprotezoplastyki lub całkowicie ją omijamy. Osoba cierpiąca na artrozę przez całą kurację otrzymuje łącznie 6 zastrzyków (1-2 razy w tygodniu). Odpowiednio przygotowana surowica zostaje wstrzyknięta w chory staw lub okolice zmienionego zapalnie nerwu, dzięki temu hamuje rozwój zapalenia stawów oraz opóźnia destrukcję chrząstek.

Czy każdy może zostać poddany terapii Orthokine®?

Większość pacjentów może być bezpiecznie leczona, co poparte jest badaniami klinicznymi i dużym już doświadczeniem. Poza granicami Polski wykonano już ponad 500 tys. takich iniekcji, z bardzo dobrymi efektami. Nie podajemy pacjentowi żadnych obcych substancji, wyłącznie jego własne, uzyskane z własnej krwi, w sterylny sposób. Oczywiście, istnieją pewne przeciwwskazania, jak np. ciężkie choroby krwi czy zmiany skórne nad chorym stawem, dlatego każdego pacjenta kwalifikuję indywidualnie podczas badania lekarskiego w Nova Clinic w Krakowie, która jest certyfikowanym ośrodkiem dla terapii Orthokine® i dysponuje odpowiednim sprzętem.

Co z bólem kręgosłupa? Możemy go leczyć terapią Orthokine®?

Jak najbardziej. Na świecie, zwłaszcza w Niemczech, gdzie ortopedia stoi na najwyższym poziomie, Orthokine® stosowana jest także w dyskopatii kręgosłupa. Blokador receptora Interleukiny-1 zawarty w uzyskanej od pacjenta surowicy skutecznie hamuje stan zapalny wokół uciśniętych nerwów. Efekt przeciwzapalny jest nawet silniejszy niż przy klasycznych „blokadach” sterydowych kręgosłupa, a w pełni naturalny – bez szkodliwych efektów ubocznych sterydów.

Natomiast czynniki wzrostu zawarte w preparacie pozwalają na intensywną, naturalną regenerację uszkodzonych tkanek. Dlatego terapia Orthokine® znalazła również zastosowanie w medycynie sportowej.

Podobno wielu słynnych ludzi skorzystało z terapii Orthokine®?

Tak, dobrym przykładem jest Nick Nolte, gwiazdor kina, który cierpi na zwyrodnienie stawów od lat i długo nikt mu nie potrafił pomóc. Lekarze mówili mu, że to dolegliwość związana z wiekiem i trzeba nauczyć się z nią żyć. Zdrowie i karierę uratowali mu lekarze z Duesseldorfu, którzy zastosowali u aktora metodę Orthokine®. Głośnym echem odbiła się też terapia jednego z najsłynniejszych koszykarzy NBA, gwiazdy Los Angeles Lakers, Kobe'a Bryanta, a także innego zawodnika NBA, Tracy'ego McGrady'ego z Detroit Pistons. Ponadto terapii poddały się także matka Bruce'a Willisa i piosenkarka Paula Abdul. Ostatnio leczenie przeszła Demi Moore.

W Nova Clinic leczę wielu sportowców, zarówno wyczynowych, jak i amatorów. Moją ostatnią znaną, aktywną sportowo pacjentką była Ewa Wachowicz. W trakcie przygotowań do wyprawy wysokogórskiej kręgosłup odmówił jej posłuszeństwa. Nagły ból spowodowany dyskopatią był tak duży, że wyprawa w góry stała pod znakiem zapytania. Pani Ewa została poddana terapii Orthokine® oraz specjalnemu protokołowi rehabilitacji, dzięki czemu szybko wróciła do aktywności fizycznej.

Doktor Jan Paradowski specjalizuje się w medycynie sportowej, ortopedii i USG. Jest lekarzem Reprezentacji Polski Juniorów w PZPN, członkiem FIMS (Międzynarodowego Towarzystwa Medycyny Sportowej) i ICRS (Międzynarodowego Towarzystwa Leczenia Chrząstki).

„Dzięki terapii Orthokine® w Nova Clinic mogłam bez bólu zdobyć Kilimandżaro. Dziękuję!”

Ewa Wachowicz



Nova Clinic

licencjonowany ośrodek terapii Orthokine® w Krakowie
ul. Kamieńskiego 51, 12 255 14 55, www.novaclinic.pl